



INSTYTUT GLOBALIZACJI  
[www.globalizacja.org](http://www.globalizacja.org)

# Ekspertyza: Negatywne konsekwencje wprowadzania obowiązkowych dokumentów papierowych do e-biznesu, na przykładzie rynku mikropożyczek w Internecie.

Tomasz Moniuszko

Marzec 2013

## 1. Wstęp

E-pożyczki to pożyczanie niewielkich kwot (do 2000 zł) za pośrednictwem stron WWW. Jest to rynek pozabankowy, pożyczkodawcy oferują środki z kapitałów własnych. Rynek mikropożyczek w Internecie szacowany jest na kilkaset milionów złotych, choć brak jest miarodajnych danych na temat tego sektora. Cechuje go dynamiczny wzrost, czego przykładem może być wprowadzenie już w 2011 r. na rynek publiczny jednej z firm e-pożyczkowych oraz zainteresowanie współpracą z takimi instytucjami finansowymi innych przedsiębiorstw np. konkurenta Poczty Polskiej – firmy inPost<sup>1</sup>. Polskie firma tego typu notowały obroty rzędu kilku milionów złotych. Podobnymi wielkościami wykazywały się inne obecne na rynku podmioty zagraniczne.

Powodem wzrostu zainteresowania Polaków mikropożyczkami zawieranymi przez Internet jest ograniczenie dostępności oferty tradycyjnych ofert bankowych poprzez regulacje Komisji Nadzoru Finansowego. Za e-pożyczkami przemawia także zredukowanie do minimum formalności biurokratycznych. Nie wpływa to na bezpieczeństwo zawieranych transakcji, zarówno firmy, jak i pożyczkobiorcy są sprawdzani pod względem wiarygodności w odpowiednich instytucjach.

Według badania PBS z grudnia 2013 r., pożyczkobiorcami są zwykle osoby w średnim wieku (40-60 lat – 48 proc. respondentów), zaciągające zobowiązania na bieżące potrzeby (65 proc. odpowiedzi). Osoby te są z reguły zadowolone z usługi (63 proc. pozytywnych ocen) i wysoko oceniają informację o kosztach usługi (70 proc. pozytywnych ocen)<sup>2</sup>. Według raportu PriceWaterhouseCoopers z rynków wirtualnych korzysta już co 25 pożyczkobiorca<sup>3</sup>. Kolejną z podawanych przyczyn, przemawiających za pożyczkami w sieci jest ich łatwa dostępność i zadowolenie z obsługi.

**Obraz rynku może zmienić planowane przy udzielaniu e-pożyczki, wprowadzenie konieczności każdorazowego otrzymywania, uwaga, pisemnej zgody na sprawdzenie wiarygodności finansowej klienta.**

---

<sup>1</sup> Źródło: IPO SA

<sup>2</sup> Źródło: PBS, badanie telefoniczne klientów firm mikropożyczkowych na próbie 1020

<sup>3</sup> PWC Raport „Portret polskiego pożyczkobiorcy w 2012 r.” s.

## 2. Stan prawny

Niniejsza ekspertyza dotyczy oceny prawnej nowelizacji *ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym i niektórych innych ustaw*.

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz na mocy art. 32 ust. 2 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wniesiono poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym i niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 992).

W niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (Dz. U. Z 2006 r., nr 157, poz. 1119 ze zm.) oraz ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. Z 1997 r., nr 140, poz. 939 ze zm.) i ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Z 2011 r.) jak również ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Zgodnie z proponowaną w ustawie o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym i niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 992) dyspozycją art. 105 ust. Pkt. 4 ustawy Prawo bankowe - „4) pozostałym kredytobiorcom – informacji stanowiących tajemnicę bankową w zakresie niezbędnym do oceny zdolności kredytowej konsumenta, o którym mowa w art. 9 ustawy z dnia 12 maja 2011 o kredycie konsumenckim pod warunkiem uzyskania pisemnej zgody osoby, której informacje te dotyczą”.

Innymi słowy prawodawca zmusza rynkowych graczy do uzyskiwania zgody na piśmie do usługi, która ma charakter wirtualny. To zupełnie novum na rynku, na którym od dłuższego czasu wszystkie czynności prawne przybierają formę elektroniczną. Regulacja jest nieracjonalna i przyniesie jednoznacznie negatywne efekty gospodarcze.

### 3. Ocena stanu faktycznego i prawnego

Wprowadzenie wyżej wymienionej regulacji prawnej ma mieć na celu, według projektodawców, ustabilizowanie sytuacji na rynkach finansowych, w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, w zakresie udzielania kredytu konsumenckiego. Tymczasem pojęcie „uzyskania pisemnej zgody” jest w realiach współczesnej gospodarki opartej o dane elektroniczne po prostu anachronizmem.

**Proponowana zmiana ewidentnie wprowadza barierę do prowadzenia działalności gospodarczej (udzielanie pożyczek) przez Internet.**

Wszak trudno sobie wyobrazić, aby konsument wyraził *pisemną zgodę*, a następnie dostarczył ją, co w praktyce oznacza wysłał pocztą lub kurierem, do kredytodawcy skoro główną zaletą działalności internetowej jest szybkość dokonywania transakcji.

W kontekście proponowanych, niefortunnych zmian, warto przyrzeć się także innej anachronicznej, a jeszcze obowiązującej regulacji, która zawarta jest w dyspozycji art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, w której mowa, iż: *umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej, chyba, że odrębne przepisy przewidują szczególną formę*.

Oznacza to, że de facto zawarcie każdej umowy o kredyt konsumencki wymaga zawsze i bezwzględnie formy pisemnej, gdyż praktycznie nie ma odrębnych przepisów wymagających innej formy od formy pisemnej. Kodeks cywilny daje możliwość uniknięcia formy pisemnej, jednak tylko przy pożyczkach do 500 zł (wynika to bowiem wprost z dyspozycji art. 720 obowiązującego Kodeksu cywilnego oraz praktyki.

Wskazany tu przepis jest regulacją dotyczącą umowy pożyczki). Widać wyraźnie, że także ten przepis jest nieadekwatny do realiów prowadzenia działalności pożyczkowej przez Internet. Zdziwienie może być tym większe, gdy przyjrzy się badaniom dotyczącym liczby użytkowników Internetu w Polsce, która osiągnęła 17 mln.

Warto podkreślić, że aktualnie w krajach Europy Zachodniej obrót prawny przez Internet jest coraz bardziej odformalizowany (Szwecja, Estonia). Wynika to przede wszystkim z faktu, że podstawowym elementem

służącym do zawierania kontraktów jest forma elektroniczna.

Zauważyć zatem należy, że nowelizacja treści projektowanego art. 105 ust. 4 pkt. 4 Prawa bankowego nie jest oparta na realiach współczesnej ekonomii i nie uwzględnia faktu, że ten obrót gospodarczy wciąż się rozwija, a jego najbardziej dynamicznym przejawem jest działalność w Internecie.

**W takiej zaś sytuacji, gdy większość przedsiębiorców w Polsce stosuje w praktyce obrót elektroniczny utrzymywanie przepisów o formie pisemnej jest bezcelowe.**

## 5. Konkluzje

Należy wskazać, że najlepszą metodą na zmianę wskazanego wyżej stanu rzeczy jest rezygnacja przez ustawodawcę w treści projektowanego art. 105 ust. 4 pkt. 4 Prawa bankowego z pojęcia „pisemnej zgody” i zastąpienie jej pojęciem „zgody osoby, której informacje te dotyczą.”

W takiej zaś sytuacji mając na względzie realia obrotu gospodarczego przedmiotowa zgoda byłaby uzyskiwana w formie elektronicznej.

Ponadto, konieczne jest pochylenie się nad przepisem art. 29 ustawy o kredycie konsumenckim i wprowadzenie regulacji, która umożliwi zawieranie umów przez Internet bez wymaganej formy pisemnej.

Wskazania wymaga fakt, że mając na względzie wykładnię historyczną dyspozycji wskazanych przepisów prawa, które powinny ulec zmianie, a w szczególności treść projektowanego art. 105 ust. 4 pkt. 4 przepisy te winny iść z duchem czasu i spełniać wymagania współczesnych uwarunkowań obrotu cywilno – prawnego jak też samych interesów konsumentów.

W takiej zaś sytuacji przedmiotowy projektowany przepis art. 105 ust. 4 pkt. 4 Prawa Bankowego, który wciąż kładzie nacisk na wymóg formy pisemnej jest z oczywistych względów nie pasujący do realiów współczesnej gospodarki jak również nie poprawia pozycji prawnej samych konsumentów.

Wskazać bowiem należy, że by można mówić było o poprawie nadzoru nad rynkiem finansowym niezbędnym jest wdrożenia w życie regulacji uwzględniającej zarówno potrzeby doraźne jak też uwzględniającej potrzeb rozwoju gospodarczego kraju. Podkreślić należy, iż tworzenie barier dla prowadzenia działalności pożyczkowej przez Internet, czyli ograniczanie części branży, jest niedopuszczalne z uwagi na konieczność równego traktowania podmiotów gospodarczych.

Natomiast wdrożenie w życie wskazanych wyżej propozycji przedmiotowej regulacji służyć powinno z jednej strony szeroko ujętemu zagadnieniu ochrony obrotu gospodarczego jak również z drugiej strony zagadnieniu ochrony interesów prawnych konsumentów. W innym wypadku wdrożenie w życie projektowanych przez projektodawców zmian legislacyjnych, może nie przynieść zamierzeń wskazanych przez autorów projektu ustawy w jej uzasadnieniu.

**Z kolei warto podkreślić negatywne konsekwencje gospodarcze po wprowadzeniu nowego prawa. Dla konsumentów będzie to ograniczenie dostępności e-pożyczek oraz przeniesienie części z klientów do szarej strefy. Dla przedsiębiorstw będzie to z kolei zahamowanie rozwoju, niższe obroty, redukcje zatrudnienia. Dla Skarbu Państwa, skoro można spodziewać się, że wiele przedsiębiorstw przeniesie swoje oddziały zagranicę, będą to mniejsze wpływy podatkowe.**

W ten sposób nieprzemyślane przepisy prawne po raz kolejny uderzają w konsumentów, rynek i państwo, nie spełniając swojej roli, lecz wyłącznie kreują negatywne konsekwencje dla wymienionych stron.

O autorze:

**Tomasz Moniuszko**

Ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim filia w Białymstoku. Był sędzią delegowanym w Ministerstwie Sprawiedliwości i w Sądzie Okręgowym Warszawa - Praga w Warszawie. Od 2007 roku wykonuje zawód radcy prawnego. Prowadzi prywatną praktykę w Warszawie. Specjalizuje się w zagadnieniach prawa handlowego, cywilnego i prawa finansowego.

Informacji udziela:

Fundacja Instytut Globalizacji,  
ul. Opawska 1/4  
44-100 Gliwice  
www.globalizacja.org  
instytut@globalizacja.org  
tel. + 48 600 023 118  
+ 48 32 232 65 54

*Instytut Globalizacji jest prywatnym wolnorynkowym instytutem spraw publicznych założonym w 2005 r. Organizacja prowadzi badania z zakresu konkurencyjności, ochrony środowiska, ochrony zdrowia i globalizacji. Do Rady Instytutu należą naukowcy z uznanych ośrodków m.in. Heritage Foundation, CATO Institute, Institute of World Politics czy Centre for the New Europe. W 2007 r. Instytut Globalizacji został nominowany do europejskiej nagrody dla najlepszego instytutu spraw publicznych. W 2009 r. Instytut Globalizacji otrzymał międzynarodową nagrodę Wolności Templetona za publikację „Mitologia efektu cieplarnianego”. Instytut Globalizacji jest finansowany wyłącznie z dobrowolnych wpłat pochodzących od osób prywatnych i firm. Nie przyjmujemy dotacji od partii politycznych, z państwowych podatków czy funduszy Unii Europejskiej.*